

Elżbieta Łukasiewicz

Obligatoryjne określniki źródła wiedzy w językach naturalnych i ich epistemologiczne konsekwencje

Filozofia Nauki 22/2, 97-115

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Elżbieta Łukasiewicz

Obligatoryjne określniki źródła wiedzy w językach naturalnych i ich epistemologiczne konsekwencje

Artykuł dotyczy gramatycznych określników źródła wiedzy (*evidentials, information-source markers*) oraz ich wpływu na poznanie, komunikację i problemy epistemologiczne związane z uzasadnieniem przekonań¹. W językach indoeuropejskich określniki źródła wiedzy nie stanowią, poza nielicznymi wyjątkami, odrębnej kategorii gramatycznej, natomiast są powszechnie występującą, często bardzo rozbudowaną kategorią w innych grupach językowych, gdzie określanie źródła wiedzy w obrębie zdania jest obligatoryjne.

W pierwszej części artykułu pokażemy, jak struktura gramatyczna języków z obligatoryjnymi określnikami zmusza jego użytkowników do podawania każdorazowo źródła wiedzy/informacji (np. percepcja wzrokowa, słuchowa, zmysłowa niewzrokowa, wnioskowanie opierające się na dowodach fizycznych, wnioskowanie opierające się na wiedzy ogólnej, świadectwo innych osób i inne), czyli przedstawimy sposoby funkcjonowania różnych, mniej lub bardziej rozbudowanych systemów określników w językach naturalnych.

Część druga artykułu będzie poświęcona pytaniu, o ile inaczej mogłyby wyglądać pewne kwestie epistemologiczne związane z problematyką uzasadnienia (*justification*), np. internalizm i eksternalizm, pojęcie przekonań bazowych czy problem uzasadnienia w epistemologii świadectwa, gdyby rozważać je z perspektywy języków z obligatoryjnymi gramatycznie kodowanymi określnikami źródła wiedzy.

¹ Artykuł stanowi rozszerzoną wersję referatu pt. „Konsekwencje epistemologiczne obligatoryjnych określników źródła wiedzy w językach naturalnych” wygłoszonego na IX Polskim Zjeździe Filozoficznym.

1. OKREŚLNIKI ŹRÓDŁA WIEDZY JAKO KATEGORIA GRAMATYCZNA

Trudno byłoby wyobrazić sobie język, którego użytkownicy nie mogliby powiedzieć, skąd coś wiedzą: prawdopodobnie w każdym języku są zasoby leksykalne i strategie pozwalające określić źródło wiedzy lub wiarygodność racji, na których mówca opiera swój sąd. Określniki takie ma też język polski, np. partykuły epistemiczne *chyba*, *rzekomo*, *naprawdę* itd., czasowniki modalne epistemiczne i konstrukcje syntaktyczne (mowa zależna). Nie każdy język ma jednak w swoich zasobach *gramatyczne* określniki źródła wiedzy, czyli nie każdy język ma odrębną kategorię gramatyczną, której główną funkcją jest określanie źródła informacji. Artykuł będzie poświęcony właśnie określnikom gramatycznym i obligatoryjnym w obrębie zdania, nie zaś określnikom leksykalnym, które mogą być w zdaniu, ale nie muszą.

Peter Hugh Matthews definiuje kategorię „evidential” następująco: „określniki źródła wiedzy (*evidentials*) to partykuły lub elementy fleksyjne określające źródło lub wiarygodność przesłanek, na których opiera się dane stwierdzenie”². W językach, które mają gramatyczne i obligatoryjne określniki źródła wiedzy, nie można wypowiedzieć zdania typu:

Piotr naprawiał w garażu swój samochód.

Użytkownicy tych języków muszą — za każdym razem, kiedy wypowiadają takie zdanie — powiedzieć, skąd ta informacja pochodzi lub na jakiej podstawie sformułowany jest dany sąd. Czyli zdanie to będzie miało (przykładowo) jedną z następujących form:

Piotr naprawiał w garażu swój samochód, tak mi powiedziano.

Piotr naprawiał w garażu swój samochód, widziałam to.

Piotr naprawiał w garażu swój samochód, domyślał się tego.

Piotr naprawiał w garażu swój samochód, nie widziałam tego, ale to słyszałam.

W językach tych podawanie każdorazowo źródła informacji jest warunkiem skutecznej komunikacji. Jeśli by go nie było, to na poziomie pragmatyki danego języka byłoby to naruszenie naczelnej zasady kooperacji i przynajmniej dwóch maksym Grice’a: maksymy ilości, która nakazuje nam dostarczać tyle informacji naszemu rozmówcy, ile jest wymagane, aby zrozumiał przekaz, oraz maksymy sposobu, nakazującej, aby wyrażać się jasno i zrozumiale dla rozmówcy.

² „(Particle, inflection) which is one of a set that make clear the source or reliability of the evidence on which a statement is based. Thus a given language might obligatorily distinguish statements based on direct observation from ones based e.g. on inference (inferential), or on what someone else has told the speaker (quotative), or e.g. on guesswork” (Matthews 2007: 129).

Brak określników naruszałby jednak nie tylko zasady pragmatyki danego języka. Struktura gramatyczna języków z określnikami narzuca ich używanie³. Zdanie bez określnika jest niemożliwe gramatycznie, tak samo jak w języku polskim w przeważającej liczbie wypadków jest niemożliwe utworzenie gramatycznie poprawnego zdania, które nie zawierałoby informacji o osobie, liczbie i czasie, czyli bez formy osobowej czasownika. Co więcej, określniki źródła wiedzy są w niektórych językach scalone z innymi kategoriami gramatycznymi, najczęściej z kategorią czasu, i nie można tych dwóch informacji rozdzielić, na tej samej zasadzie, na jakiej w języku polskim nie można oddzielić w słowie „piszesz” kategorii osoby, liczby i czasu: końcówka fleksyjna zawiera jednocześnie trzy informacje. Tak samo określniki źródła wiedzy — skąd coś wiem — mogą być scalone z innymi kategoriami gramatycznymi.

Zobaczmy na konkretnych przykładach, jak owe określniki funkcjonują. Przykłady pochodzą z języka tariana (lokalny język z grupy arawak w północno-zachodniej Brazylii), który ma dość rozbudowany system określników. W zdaniach oznajmujących w czasie przeszłym jest ich pięć do wyboru: percepcja wzrokowa, percepcja zmysłowa niewzrokowa, dwa określniki wnioskowania i określnik informacji zasłyszanej. Określniki te są w tariana obligatoryjne i scalone z kategorią czasu. Jeżeli weźmiemy proste angielskie zdanie: *Jose played football*, to można je przetłumaczyć na język tariana na pięć sposobów, w zależności od tego, skąd wiemy, że Jose grał w piłkę.

język angielski: *Jose played football*

język tariana (Aikhenvald 2006: 320):

- (1) *Juse irida di-manika-ka* (recent past+visual)
- (2) *Juse irida di-manika-mahka* (recent past+non-visual)
- (3) *Juse irida di-manika-nihka* (recent past+inferred)
- (4) *Juse irida di-manika-sika* (recent past+assumed)
- (5) *Juse irida di-manika-pidaka* (recent past+reported)

Początek zdania nie jest dla nas interesujący, *Juse* to podmiot, *irida* znaczy *football* i w zdaniu pełni funkcję dopełnienia, ciekawe jest natomiast orzeczenie. Mamy tutaj na początku wyznacznik trzeciej osoby liczby pojedynczej rodzaju męskiego (*di*), następnie człon *manika* oznaczający formę podstawową czasownika *grać*, do

³ Najczęściej określniki stosuje się tylko w zdaniach oznajmujących, ale są języki, w których określniki spotykane są również w pytaniach i zdaniach rozkazujących (np. w językach tariana, quechua, qiang, shipibo-konibo itd.). Ich zakres semantyczny w tego typu zdaniach jest nieco inny. W przypadku zdań podrzędnie złożonych, określniki są zwykle zamieszczane tylko w zdaniu głównym. Osobną grupę stanowią języki, w których określniki źródła wiedzy są kodowane gramatycznie (zwykle za pomocą sufiksów) i stanowią osobną kategorię w gramatyce języka, ale nie są obligatoryjne w obrębie zdania (por. Aikhenvald, Dixon 2003; Aikhenvald 2004).

którego dołączona jest końcówka zawierająca dwie informacje: wykładnik czasu przeszłego i określnik źródła wiedzy. Zatem:

1. pierwsza końcówka **-ka** oznacza, że czynność miała miejsce w nieodległej przeszłości i mówiący to widział;

2. końcówka **-mahka** oznacza, że czynność miała miejsce w nieodległej przeszłości i mówiący to słyszał;

3. końcówka **-nihka** oznacza, że czynność miała miejsce w nieodległej przeszłości i mówiący wnioskuje to na podstawie widocznych dowodów (np. pobrudzonego stroju piłkarskiego);

4. końcówka **-sika** oznacza, że czynność miała miejsce w nieodległej przeszłości i jest to wniosek mówiącego, ale nie na podstawie widocznych dowodów, lecz posiadanej wiedzy ogólnej (np. dotyczącej sposobu, w jaki Jose spędza zazwyczaj niedzielne popołudnia);

5. końcówka **-pidaka** oznacza, że czynność miała miejsce w nieodległej przeszłości i mówiący dowiedział się o tym od innych osób.

Jak widać, w językach z obligatoryjnymi określnikami źródła wiedzy mówiący musi zawsze określić, na jakiej podstawie coś twierdzi. Oczywiście może kłamać co do tego źródła wiedzy, ale nie może go nie podać i pozostawić słuchacza bez tej informacji. Osoby, które nie potrafią sprawnie posługiwać się określnikami, są uważane za niewiarygodne lub wręcz niepełnosprawne umysłowo — nie warto zatem z nimi rozmawiać.

Czy jest to kategoria często występująca we współcześnie znanych językach? Należałoby odpowiedzieć przecząco. Szacuje się, że jedna czwarta języków ma gramatyczne określniki źródła informacji, czyli około 1500-1700 języków⁴.

Określniki źródła informacji zostały wyodrębnione jako osobna kategoria gramatyczna stosunkowo niedawno: dopiero w latach osiemdziesiątych została opublikowana pierwsza praca zbiorowa poświęcona w całości tematowi określników (Chafe, Nichols 1986). Oczywiście, już wcześniej zdawano sobie sprawę, że w niektórych językach istnieją gramatyczne sposoby kodowania źródła wiedzy, pisał o tym np. Franz Boas w *Handbook of American Indian Languages* (1911), opisując język kwakiutl, ale nie poświęcano temu tematowi specjalnej uwagi. W szeregu książek na temat językoznawstwa ogólnego i semantyki nie ma nawet wzmianki o określnikach.

Tak długa nieobecność tego tematu wynika niewątpliwie z faktu, że najbardziej popularne języki indoeuropejskie, na których siłą rzeczy bazuje nasze językoznawstwo (angielski, niemiecki, francuski, hiszpański, również łacina i greka), nie mają gramatycznych określników źródła informacji. Jest to kategoria naszemu języko-

⁴ Należy przy tym pamiętać, że większość języków świata to mało znane języki lokalnych społeczności, które są wciąż dość słabo opisane, stąd podana liczba jest przybliżona. Najbardziej wyczerpująca monografia na temat określników pt. *Evidentiality* autorstwa Alexandry Aikhenvald z 2004 roku obejmuje około 500 języków.

znawstwu obca. Stąd też jej nieobecność w opisach nieindoeuropejskich języków. Przykładowo, nawet w dość dobrze znanych i często opisywanych językach quechua i aymara pozostawała ona przez długi czas nierozpoznana. Pierwsze gramatyki tych języków z XVII wieku opisują określniki jako „sufiksy ozdobnego stylu i emfazy, które same w sobie pozbawione są znaczenia — bez nich zdanie jest całkowicie poprawne, a ich jedyną funkcją jest podkreślenie znaczenia słów, do których są dołączone i urozmaicenie stylu wypowiedzi”. Tę opinię o funkcji określników powtarzają jeszcze podręczniki do nauki tych języków pisane w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku⁵.

Wśród języków indoeuropejskich jedynie język bułgarski i macedoński mają gramatyczne określniki. Uważa się, że jest to wpływ języka tureckiego, w którym funkcjonuje podobny system określania źródła informacji⁶. W Europie system gramatycznego określania źródła informacji (z jednym typem określnika dotyczącym informacji zasłyszanej) ma jeszcze język estoński — reprezentant rodziny języków ugrofińskich, w której określniki występują dość często. Oprócz odosobnionych wypadków, określników nie mają również języki Afryki oraz Australii i Polinezji.

Natomiast niezwykle bogactwo w tym zakresie przedstawiają rdzenne języki amerykańskie, zarówno w Ameryce Północnej, jak i Południowej. Języki te mają najbardziej rozbudowane systemy określników; z europejskiego punktu widzenia cała półkula zachodnia przejawia niezwykle zainteresowanie uzasadnieniem przekonań, uprawiając tym samym pewną „epistemologię naturalną”. Gramatyczne określniki źródła wiedzy są, oprócz obydwu Ameryk, powszechne na kontynencie azjatyckim, zwłaszcza w dużej rodzinie języków tybeto-birmańskich, wśród języków ugrofińskich, w językach Kaukazu oraz w grupie języków tureckich, w tej ostatniej jednak systemy określnikowe są mniejsze, najczęściej dwuopcyjne.

Języki posiadające gramatyczne określniki źródła wiedzy różnią się bardzo stopniem rozbudowania owych systemów, czyli liczbą źródeł informacji kodowanych gramatycznie. Wiele języków ma proste systemy, które rozróżniają tylko dwa źródła informacji, np. informację pochodzącą z percepcji zmysłowej, czyli „z pierwszej ręki”, i informację niepochodzącą z własnego doświadczenia zmysłowego. Można przy-

⁵ Por. Hardman 1986: 113-114, gdzie wymienia się: Santo Tomás, *Grammatica o arte de la lengua general de los indios de los reynos del Peru* (1560), L. Bertonio Romano, *Arte de la lengua Aymara* (1603), E. Ross, *Rudimento de gramática Aymara* (1963), J. E. Ebbing, *Gramatica y diccionario aymara* (1965).

⁶ Niemniej należy zaznaczyć, że zarówno w tureckim użycie sufiksu *-miş*, jak i w bułgarskim i macedońskim określanie źródła wiedzy przez zastosowanie jednego z dwóch czasów przeszłych jest funkcją pochodną zastosowania kategorii, której głównym zadaniem nie jest określanie źródła informacji (wiedza bezpośrednia/pośrednia), ale zwrócenie uwagi na rezerwę mówiącego wobec wypowiedzianej treści przez właśnie niebezpośredni sposób wyrażenia sądu. Znacznie trafniejszą (niż *evidential*) nazwą dla tej kategorii gramatycznej w odniesieniu do wymienionych języków jest termin *indirective* lub stosowane w literaturze francuskojęzycznej określenie *médiatif*: Aksu-Koç, Slobin 1986, Johanson 2000, 2003, Friedman 1986, 2003, Guentchéva 1996ab.

toczyć też przykład innego dość powszechnie występującego systemu dwuokreślnikowego: odróżnia on informację zasłyszaną, czyli pochodzącą ze świadectwa drugiej osoby, od „wszystkich innych źródeł informacji”. Są jednak języki, które kodują gramatycznie pięć lub więcej źródeł informacji. Tabela 1 przedstawia w ogólnym zarysie najczęściej występujące w różnych językach typy określników. Należy pamiętać, że ich zakres semantyczny może się nieco różnić w poszczególnych językach⁷.

Tabela 1. Najczęściej występujące w różnych językach typy określników i ich przybliżony zakres semantyczny

<i>Określnik</i>	<i>Zakres semantyczny określnika źródła wiedzy/informacji</i>	<i>Terminologia w języku angielskim</i>
bezpośrednia obserwacja (w systemach dwuokreślnikowych)	w małych dwuopcyjnych systemach określa informację pochodzącą z percepcji wzrokowej lub innej zmysłowej	firsthand (również: experienced, eyewitness, confirmative, direct)
niebezpośrednie źródło informacji (w systemach dwuokreślnikowych)	w małych dwuopcyjnych systemach określa informację zasłyszaną lub opartą na wnioskowaniu; mówiący nie uczestniczył w wydarzeniu	non-firsthand (również: non-experienced, non-eyewitness, non-confirmative, mediative, indirective)
informacja zasłyszana	określa informację pochodzącą od konkretnej osoby lub „kogośkolwiek”	reported (również: hearsay, secondhand, quotative; ale por. niżej)
informacja cytowana	określa informację pochodzącą od konkretnej wymienionej osoby	quotative
doświadczenie zmysłowe	określa informację opartą na percepcji (jakiegokolwiek)	sensory (również: direct, experiential)

⁷ Ponieważ literatura na temat określników w języku polskim jest skąpa i nie ma szerzej przyjętych tłumaczeń odpowiedniej terminologii, obok zaproponowanych przeze mnie terminów polskich podaję również terminologię używaną w literaturze anglojęzycznej. Tam, gdzie to możliwe, zaproponowana terminologia polska pokrywa się z terminologią w polskim przekładzie tekstu Anny Wierzbickiej *Porównywanie kategorii gramatycznych w różnych językach. Semantyka określników źródła wiedzy* zamieszczonym w tomie (Wierzbicka 2010). Należy zaznaczyć jednak, że mój artykuł nie odzwierciedla pewnej zamieszczonej tam, a zaproponowanej przez Wierzbicką jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych, interpretacji określników źródła wiedzy w niektórych językach (na podstawie Chafe, Nichols 1986) — interpretacji głęboko osadzonej w jej teorii dotyczącej prymarnych jednostek semantycznych. Dyskusja nad interpretacją semantyki określników w ramach teorii Wierzbickiej w świetle obecnej, dużo obszerniejszej literatury na temat określników wymagałaby osobnego artykułu.

percepcja wzrokowa	„widziałam to”, również: „uczestniczyłam w tym”	visual
percepcja słuchowa	„słyszałam to”	auditory
wnioskowanie na podstawie widocznych dowodów lub rezultatów	„twierdzę tak, ponieważ widoczne dowody na to wskazują”	inferred
wnioskowanie na podstawie wiedzy ogólnej i doświadczenia	„twierdzę tak, ponieważ jest to powszechnie wiadome lub ponieważ zawsze tak jest”	assumed
percepcja zmysłowa niewzrokowa	„doświadczam tego, ale tego nie widzę”, najczęściej: „słyszę to”	non-visual-sensory, auditive
„pozostałe”	w systemach dwuopcyjnych oznacza źródło informacji inne niż określnik dostępny w danym systemie, np. „źródło inne niż informacja zasłyszana”	everything else

W tabeli 2 przedstawiamy klasyfikację systemów określników: jakie systemy moglibyśmy wyróżnić w różnych językach na podstawie tego, co wiemy obecnie o tej kategorii gramatycznej.

Tabela 2. Klasyfikacja najczęściej występujących systemów określników (na podstawie Aikhenvald 2004: 23-66)

<i>Liczba określników w języku</i>	<i>Określniki źródła wiedzy dostępne w danym języku i ich zakres semantyczny</i>	
systemy z dwoma określnikami	II.a	bezpośrednia obserwacja i niebezpośrednie źródło informacji
	II.b	niebezpośrednie źródło informacji i „pozostałe”
	II.c	informacja zasłyszana i „pozostałe”
	II.d	doświadczenie zmysłowe i informacja zasłyszana
	II.e	percepcja słuchowa i „pozostałe”
systemy z trzema określnikami	III.a	doświadczenie zmysłowe/percepcja wzrokowa, wnioskowanie i informacja zasłyszana
	III.b	percepcja wzrokowa, percepcja zmysłowa niewzrokowa i wnioskowanie

	III.c	percepcja wzrokowa, percepcja zmysłowa niewzrokowa i informacja zasłyszana
	III.d	percepcja zmysłowa niewzrokowa, wnioskowanie i informacja zasłyszana
	III.e	informacja zasłyszana, informacja cytowana i „pozostałe”
systemy z czterema określnikami	IV.a	percepcja wzrokowa, percepcja zmysłowa niewzrokowa, wnioskowanie i informacja zasłyszana
	IV.b	doświadczenie zmysłowe/percepcja wzrokowa, wnioskowanie na podstawie widocznych skutków, wnioskowanie na podstawie wiedzy ogólnej oraz informacja zasłyszana
	IV.c	doświadczenie zmysłowe, wnioskowanie, informacja zasłyszana, informacja cytowana
systemy z pięcioma określnikami	V.a	percepcja wzrokowa, percepcja zmysłowa niewzrokowa, wnioskowanie na podstawie widocznych skutków, wnioskowanie na podstawie wiedzy ogólnej oraz informacja zasłyszana

Tak jak systemy w poszczególnych językach różnią się liczbą możliwości i ich zakresem semantycznym, tak samo różnią się sposobem gramatycznego kodowania tej informacji, typem zdań i miejscem w zdaniu, w którym określniki występują⁸.

Głównym zadaniem określników jest kodowanie źródła informacji, na jakiej podstawie coś twierdzą. Niezwykle ważne są jednak również ich inne funkcje pragmatyczne, w tym implikacje epistemiczne dotyczące wiarygodności danej informacji. Choć nie jest to ich cecha uniwersalna, w większości języków określniki oddają stosunek mówiącego do prawdziwości wypowiedzianego sądu. Tak więc określniki informacji bezpośredniej (jak również percepcji wzrokowej) implikują wiarygodność danego sądu: mówiący, używając określnika, nie tylko mówi, skąd wie to, co mówi — że to widział lub tego doświadczył — lecz także niejako ręczy za prawdziwość tej informacji. Odwrotnie rzecz się ma z określnikami informacji zasłyszanej, które implikują w większości zbadanych języków, że mówiący nie tylko nie gwarantuje prawdziwości informacji, lecz także dystansuje się wobec wypowiedzianej treści i nie czuje się odpowiedzialny za jej prawdziwość. Takie same implikacje — brak wiarygodności i rezerwa ze strony mówiącego — mają w niektórych językach określniki wnioskowania i informacji niebezpośredniej.

⁸ Występowanie określników nie jest ograniczone typem języka: występują one zarówno w językach aglutynacyjnych (jako odrębne morfemy), jak i w językach fleksyjnych, gdzie jako sufiksy fleksyjne są często scalone z inną kategorią. Mogą też być wyrażane za pomocą innej kategorii, np. czasu gramatycznego, wtedy zwykle użycie jednego z dwu czasów przeszłych (*perfectum*) oznacza, że wyrażony sąd *nie* opiera się na obserwacji bezpośredniej, a użycie drugiego czasu przeszłego (*imperfectum*) oznacza (lub w niektórych językach tylko sugeruje) obserwację pośrednią.

Oczywiście, gdy mówiący ma dostęp do kilku źródeł informacji — na przykład opisuje czynność, którą zarówno widział, słyszał, widział jej widoczne rezultaty, jak i mu o niej opowiadano — zdecydowanie we wszystkich znanych systemach preferowany jest określnik związany z percepcją wizualną i ten zostanie w takiej sytuacji wybrany⁹.

Dla użytkowników języków z określnikami podawanie w każdym zdaniu źródła informacji jest oczywiste i konieczne; zwykle mają oni spore problemy z zaakceptowaniem faktu, że w innych językach nie jest to konieczne ani naturalne. Uważają, że językom europejskim, z którymi mają kontakt (portugalski, hiszpański, angielski), brakuje precyzji, hiszpańskie i portugalskie zdania są niejasne i „za krótkie”, a ludzie mówiący po portugalsku, hiszpańsku i angielsku „kłamią”. W ich odczuciu nie można się skutecznie komunikować w języku, w którym nie trzeba zawsze podawać informacji, na jakiej podstawie się coś twierdzi¹⁰.

W środowisku dwujęzycznym, gdy użytkownicy języków z obligatoryjnymi określnikami mówią po hiszpańsku, angielsku lub portugalsku, czyli językami bez gramatycznych określników, starają się oni oddać ich znaczenie za pomocą środków leksykalnych i pewnych konstrukcji gramatycznych. Efektem tego są zdania hiszpańskie i angielskie opatrzone zwrotem typu „widziałem to”, „słyszałem to”, „mówiono mi o tym”. Jednak taka precyzja epistemiczna nie jest bynajmniej przez użytkowników hiszpańskiego, portugalskiego czy angielskiego doceniana. Wręcz przeciwnie, określają oni hiszpański i portugalski Indian jako sposób mówienia dziwaczny, nieprzyjemny oraz nacechowany brakiem zaufania. Dzieje się tak prawdopodobnie dlatego, że określając każdorazowo, na jakiej podstawie sąd jest formułowany, Indianie naruszają maksymę ilości Grice’a nakazującą, aby mówić tyle i tylko tyle, ile jest potrzebne do bycia zrozumianym.

Co ciekawe, zamieszczenie określników źródła informacji w zdaniu angielskim nie zwiększa wiarygodności wypowiedzianego sądu. Dzieje się tak dlatego, że w języku angielskim zdanie:

Your coffee is on the kitchen table.

brzmi bardziej wiarygodnie i pewnie niż podobne zdanie, ale z określeniem źródła informacji, np:

Your coffee is on the kitchen table, I've seen it there.

Your coffee is on the kitchen table, I believe.

⁹ Na podstawie badań nad językami tuyuca i tariana Aikhenvald (2004: 305) proponuje następującą hierarchię określników: percepcja wzrokowa, percepcja zmysłowa niewzrokowa, wnioskowanie na podstawie widocznych skutków, informacja zasłyszana i, na końcu, wnioskowanie na podstawie wiedzy ogólnej. O podobnej hierarchii w języku maricopa pisze Lynn Gordon (1986: 85).

¹⁰ Co ciekawe, pod wpływem języków lokalnych niektóre andyjskie dialekty hiszpańskiego i dialekty portugalskiego w północno-zachodniej Amazonii również wykształciły określniki: są to partykuły *disque*, *dizque* oznaczające, że informacja pochodzi od innej osoby.

Your coffee is on the kitchen table, I've been informed so.

Your coffee is on the kitchen table, I can smell it.

Zdania te dopuszczają możliwość, że albo mówiący podejrzewa, iż możemy mu nie dowierzać i stąd potrzeba określenia źródła informacji, albo że w istocie kawy może na stole nie być i „na wszelki wypadek” — gdyby kawy nie było — mówiący zabezpiecza swoją wiarygodność.

Ważne jest, aby odróżnić sytuację, w której nie ma obligatoryjnych określników, od sytuacji, w której takie określniki występują, ale nie są formalnie zaznaczone. W pierwszej sytuacji (kiedy nie ma w zdaniu obligatoryjnych określników, np. w języku polskim) zdanie oznajmujące typu:

Piotr naprawiał w garażu swój samochód.

po prostu wyraża jakiś sąd, którego treść mówiący przedstawia słuchaczowi jako prawdę, ale nie precyzuje, skąd ta informacja pochodzi; można to dopowiedzieć, ale nie jest to konieczne i słuchacz może zaakceptować sąd jako prawdziwy bez takiej informacji. W wypadku języków dopuszczających określniki, które nie są formalnie oznaczone, to samo zdanie będzie najczęściej znaczyło:

Piotr naprawiał w garażu swój samochód, widziałam to.

W językach z obligatoryjnymi określnikami taką nieoznaczoną „możliwością domyślną” jest najczęściej określnik informacji nabytej wzrokowo, czyli jeżeli brakuje określnika w zdaniu, interpretujemy je jako posiadające określnik percepcji wzrokowej. Zatem jeśli ktoś wypowiada w takim języku zdanie „Piotr naprawiał w garażu swój samochód”, a nie widział tego (jak Piotr naprawiał ów samochód w garażu), to kłamie i jest postrzegany jako kłamca, nawet jeśli Piotr rzeczywiście naprawiał w garażu swój samochód.

Podsumowując, użytkownicy języków z określnikami są nastawieni na ciągłe kodowanie źródła informacji i zwracanie na nie uwagi: bez tego nie sposób mówić danym językiem. Zjawisko to bywa określane mianem „naturalnej epistemologii” (por. Chafe, Nichols 1986: vii).

2. EPISTEMICZNE IMPLIKACJE OBLIGATORYJNYCH OKREŚLNIKÓW ŹRÓDŁA WIEDZY

Warto się przyjrzeć, jak z perspektywy języków z określnikami wyglądają niektóre argumenty związane z problematyką uzasadnienia przekonań (*justification*). Zaczniemy od internalizmu i eksternalizmu epistemicznego, dwóch przeciwstawnych stanowisk dotyczących tego, co jest istotą uzasadnienia i konieczności dostępności uzasadnienia dla podmiotu¹¹.

¹¹ Te dwa stanowiska bywają różnie definiowane, z wielu możliwych definicji internalizmu wy-

Internalizm będziemy rozumieć jako pogląd, zgodnie z którym to, co stanowi uzasadnienie dla naszej wiedzy, że *p*, lub dla naszego przekonania, że *p*, jest dostępne dla naszej świadomości — i jest to jakiś stan umysłowy. Dostępność uzasadnienia dla naszej świadomości jest zatem podstawową kwestią dla internalizmu. Czy chodzi tutaj o faktyczny, czy możliwy dostęp dla naszej świadomości? Faktyczny dostęp zakłada, że:

- (1) Jeżeli wiem, że *p*, lub jeżeli jestem w sposób uzasadniony przekonana, że *p*, to wiem (jestem świadoma), co jest uzasadnieniem dla *p*.

Możliwy dostęp zakłada, że:

- (2) Jeżeli wiem, że *p*, lub jeżeli jestem w sposób uzasadniony przekonana, że *p*, to wiem (jestem świadoma) lub za pomocą refleksji mogę sobie uświadomić, co jest uzasadnieniem dla *p*.

Zwolennicy internalizmu zwykle zadowolają się (2), czyli możliwym dla świadomości dostępem do uzasadnienia. Można zatem coś wiedzieć lub posiadać uzasadnione przekonanie bez konieczności jednoczesnego dostępu świadomości do uzasadnienia: wystarczy, że nasza świadomość może na drodze refleksji taki dostęp do uzasadnienia uzyskać. Internaliści (por. Pappas 2005) zakładają przy tym, że większa część naszej wiedzy to wiedza nabyta w przeszłości i przechowywana jako coś, co wiemy, ale bez informacji, jak tę wiedzę nabyliśmy. Na przykład wiele osób wie, że Statua Wolności znajduje się w Nowym Jorku, ale wypowiedaniu tego sądu nie towarzyszy świadomość, skąd dokładnie to wiedzą: prawdopodobnie z wielu źródeł, począwszy od lekcji w szkole podstawowej po środki masowego przekazu; jednak osoby te nie są świadome źródła tej informacji, chociaż są w stanie po pewnej refleksji je wskazać.

Wydaje się, że w tym dość ostrożnym stanowisku (2) uwidacznia się wpływ braku określników źródła wiedzy w języku angielskim. Jest to stanowisko zasadne na gruncie języka angielskiego bądź niemieckiego lub polskiego, ale w językach z obligatoryjnymi określnikami źródła wiedzy użytkownik nie może sformułować w myśli ani wypowiedzieć głośno zdania „Statua Wolności jest w Nowym Jorku” bez jednoczesnego podania źródła tej informacji. W języku z obligatoryjnymi określnikami, gdy osoba *X* wie lub jest przekonana, że *p*, *X* musi podać w tym samym zdaniu, skąd wie, że *p*. Oczywiście, gramatyczny określnik źródła wiedzy typu „informacja zasłyszana” lub „bezpośrednia obserwacja” sam w sobie nie precyzuje dokładnie, jak daną wiedzę nabyliśmy, jednak aby go zastosować, użytkownik języka musi mieć

bierzmy dwie:

(i) [according to internalism, justification depends] „on elements that are internal to the believer’s conscious states of mind in a way that makes them accessible to his conscious reflection (at least in principle)” (BonJour, Sosa 2003: 7);

(ii) [according to internalism, the factors that determine the justification of a belief must be] internal to the subject’s mind or, to put it differently, accessible on reflection (Steup 1996: 84).

świadomość, skąd daną rzecz wie. Co ważne, musi *mieć* tę świadomość, wypowiadając dane zdanie, a nie tylko mieć możliwość osiągnięcia tego stanu świadomości na drodze refleksji. Zatem internalista będący użytkownikiem języka z obligatoryjnymi określnikami, na przykład języka tariana, zapewne opowiedziałby się za stanowiskiem (1).

Eksternalizm, jako stanowisko przeciwne internalizmowi, w kwestii dostępności uzasadnienia dla naszej świadomości, zakłada, że — w pewnych wypadkach — możemy wiedzieć lub mieć uzasadnione przekonanie, że *p*, bez uzmysłowienia sobie i bez możliwości uzyskania świadomości (na drodze refleksji), co jest uzasadnieniem dla *p*. Nie chodzi tutaj o brak dostępu świadomości do *wszystkiego*, co stanowi uzasadnienie dla *p*, lecz o brak jakiegokolwiek dostępu na drodze refleksji do *istotnego* uzasadnienia. Stanowisko to zaprzecza więc, jakoby warunkiem posiadania wiedzy lub posiadania uzasadnionego przekonania była zawsze możliwość dostępu świadomości do istotnego uzasadnienia¹².

Czy eksternalizm jest stanowiskiem możliwym do obrony na gruncie takiego języka z obligatoryjnymi określnikami źródła wiedzy, jak np. języka tariana? Wydaje się to bardzo trudne. W językach z obligatoryjnymi określnikami w każdym zdaniu oznajmującym wyrażającym jakieś przekonanie musi występować określnik precyzujący, na jakiej podstawie mówiący tak twierdzi. Jeśli jest nim jakikolwiek określnik związany z bezpośrednim doświadczeniem mówiącego (np. percepcją wzrokową, słuchową itp.) lub określnik wnioskowania (na podstawie widocznych dowodów, posiadanej wiedzy lub doświadczenia), to mamy sytuację, w której podmiot jest świadomy uzasadnienia, czyli internalizm. Jeśli tym określnikiem jest określnik informacji zasłyszanej, to taki określnik w większości języków z określnikami, również w tariana, sugeruje rezerwę mówiącego wobec prawdziwości danej informacji — i tak też jest odbierany przez słuchaczy. Ma to zresztą odbicie w pewnych normach w obrębie kultur danych języków (np. tariana, quechua, piraha i innych), traktujących jako wiarygodne tylko własne doświadczenie i zalecających nie mówić o rzeczach, których nie jest się absolutnie pewnym, i za które nie można brać odpowiedzialności¹³.

Tak więc zdanie w tariana z określnikiem wiedzy zasłyszanej nie wyraża przekonania, a skoro brak przekonania, to nie mamy do czynienia z sytuacją, w której można byłoby postulować eksternalizm. Pewną możliwością dla eksternalizmu byłoby ograniczenie zakresu swych twierdzeń jedynie do zdań zawierających określnik percepcji wzrokowej (czyli wyrażających przekonanie mówiącego o ich wiarygodności), dotyczących faktów ogólnie znanych, chociaż niekoniecznie obserwowanych przez mówiącego. Zdania tego typu są w języku tariana, tak jak zdania dotyczące te-

¹² Na przykład zwolennicy reliabilizmu twierdzą, że to, czy przekonanie jest uzasadnione, może zależeć od tego, czy powstało na drodze wiarygodnych (*reliable*) procedur poznawczych, a tego, czy dana procedura poznawcza jest wiarygodna, podmiot może nie wiedzieć.

¹³ Por. artykuł Webera na temat kultury Quechua (1986: 138).

go, co mówiący widział lub widzi, opatrywane określnikiem percepcji wzrokowej, ale dotyczą najczęściej faktów łatwo dla każdego zainteresowanego obserwowalnych¹⁴.

Przyjrzyjmy się teraz przekonaniom opartym na percepcji i temu, co je uzasadnia. Rozważmy często przywoływany w literaturze przykład uzasadnionego przekonania, mianowicie przekonania, że:

Na moim biurku stoi filiżanka.
(*There is a cup on the desk.*)

Większość osób zgodzi się, że zdanie to wyraża uzasadnione przekonanie, o ile w danej chwili rzeczywiście widzę na biurku przed sobą filiżankę, stoi ona w dobrym oświetleniu, nie cierpię na omamy itd. Wydaje się, że jest to w takiej sytuacji dobry przykład przekonania uzasadnionego. W ramach fundacjonalizmu umiarkowanego (ale nie klasycznego — zob. przypis 15) mogłoby ono zostać uznane za uzasadnione przekonanie bazowe (*justified basic belief*), czyli takie, które może być uzasadnieniem dla innych przekonań, ale samo już nie jest i nie może być uzasadnione przez inne przekonania.

Pozostając w obrębie fundacjonalizmu, zapytajmy jednak, czym uzasadnione jest takie przekonanie bazowe? Przypomnijmy, że według fundacjonalizmu, skoro przekonania bazowe (w tym podany przykład) nie są uzasadniane przez inne przekonania i nie są aprioryczne, to uzasadnieniem mogą być doświadczenia percepcyjne, odczucia lub stany mentalne niebędące przekonaniami.

Przekonanie, że na moim biurku stoi filiżanka, opiera się na percepcji. Jednak pozostaje pytanie, czy jest to przekonanie powstałe spontanicznie (*cognitively spontaneous belief*) na drodze jakiegoś bezpośredniego uświadomienia lub doświadczenia percepcyjnego, któremu nie towarzyszy żadne inne przekonanie, czy też jest to przekonanie, które zakłada równoczesne introspekcyjne przekonanie dotyczące własnego stanu umysłowego takiego, że oto na biurku obserwuję filiżankę. Innymi słowy, czy przekonaniu, że na biurku przede mną stoi filiżanka, musi towarzyszyć metaprzekonanie, że widzenie tej filiżanki jest treścią mojego stanu umysłowego¹⁵?

¹⁴ Por. Aikhenvald 2003b: 137-138. Ciekawym przypadkiem wspomnianym przez Aikhenvald są zdania dyskursu religijnego: zdania modlitwy i tłumaczenie Biblii mają w tariana określnik wnioskowania (ale nie informacji zasłyszanej, ten bowiem sugerowałby niską wiarygodność), natomiast w pisemnych tłumaczeniach części liturgii zdania takie jak „Jezus jest wśród nas” mają określnik percepcji wzrokowej — na tej samej zasadzie co ogólnie dostępne i obserwowalne fakty (2003b: 161). Pozostaje pytanie, czy takie przekonania dotyczące faktów ogólnie znanych — z określnikiem percepcji wzrokowej — są uzasadnione eksternalistycznie. Nawet jeśli na to przystaniemy, to i tak eksternalizm na gruncie języka tariany jest stanowiskiem mocno ograniczonym.

¹⁵ Przy okazji dodajmy, że dopiero takie introspekcyjne przekonanie o moim widzeniu tej filiżanki spełniałoby według klasycznego fundacjonalizmu wymogi uzasadnionego przekonania bazowego: nie opierałoby się na innym przekonaniu, ale na doświadczeniu percepcyjnym i byłoby niepodważalne, w przekonania dotyczące treści własnych stanów umysłowych nie można bowiem wątpić.

Gdyby tak było, to moje przekonanie, że na biurku przede mną stoi filiżanka, nie byłoby przekonaniem bazowym, ponieważ byłoby uzasadnione przez inne przekonanie. W rzeczy samej, istnienie takich uzasadniających metaprzekonań podważałoby sens istnienia przekonań bazowych, które mają zasadnicze znaczenie dla fundacjonalizmu.

Tego rodzaju argument przeciwko fundacjonalizmowi i istnieniu uzasadnionych empirycznych (aposteriorycznych) przekonań bazowych wysunął BonJour (1985: 31): aby mieć uzasadnione empiryczne przekonanie bazowe *B*, trzeba mieć jakiś powód, by sądzić, że *B* jest prawdziwe, zatem trzeba mieć uzasadnione metaprzekonanie dotyczące prawdziwości przekonania *B*. Ale wtedy przekonanie *B* nie będzie już przekonaniem bazowym.

Stosując zatem argument BonJoura do naszego przykładowego przekonania, że na biurku stoi filiżanka, powiedzielibyśmy, że aby mieć takie uzasadnione przekonanie, powinniśmy mieć uzasadnione metaprzekonania, że po pierwsze, przekonanie to jest oparte na spontanicznym doświadczeniu percepcyjnym oraz po drugie, że spontaniczne doświadczenia percepcyjne dostarczają prawdziwych przekonań. Jednak wtedy nasze uzasadnione przekonanie, że na biurku stoi filiżanka nie będzie już uzasadnionym przekonaniem bazowym, ponieważ będzie uzasadnione przez inne przekonania.

Większość fundacjonalistów odpowiada, że tym, co uzasadnia moje przekonanie bazowe, np. że odczuwam ból lub że widzę filiżankę, jest moje odczuwanie bólu i widzenie filiżanki i nie potrzebuję dodatkowo żadnych metaprzekonań o moich introspekcyjnych przekonaniach o odczuwaniu bólu i widzeniu filiżanki oraz o prawdziwości introspekcyjnych przekonań; ani też takich metaprzekonań w tego typu sytuacji nie posiadam. Podobnie, umiarkowani fundacjonalisci zajęliby zapewne stanowisko, że czynnikiem uzasadniającym moje przekonanie, iż filiżanka stoi na biurku, jest moje widzenie filiżanki na biurku; i to wszystko: nie ma tu miejsca na metaprzekonanie o moim przekonaniu percepcyjnym, że filiżanka stoi na biurku¹⁶.

Zatem zwolennicy fundacjonalizmu bronią przekonań bazowych, przekonując, że w istocie takich uzasadniających metaprzekonań o przekonaniach percepcyjnych nie formułujemy. Trudno rozstrzygnąć, kto ma w tym sporze rację. Warto jednak zauważyć, że o ile z perspektywy języka angielskiego stanowisko fundacjonalistów w kwestii przekonań bazowych może wyglądać przekonująco, o tyle na gruncie języków z obligatoryjnymi określnikami źródła wiedzy jest to stanowisko niemożliwe do obrony.

W tych językach świadomość epistemiczna nastawiona na kodowanie źródła informacji towarzyszy formułowaniu każdego sądu i moje przekonanie, że filiżanka stoi przede mną na biurku, wyrażone za pomocą zdania w języku z określnikami, bę-

¹⁶ Zresztą, jak zauważa Lemos (2007: 79), samo istnienie takich metaprzekonań, dotyczących przekonań bazowych, nie jest jeszcze sprzeczne z ideą przekonań bazowych. Zasadniczym pytaniem przy określaniu przekonań bazowych jest to, czy przekonanie, które ma być bazowe, nie jest w istotny sposób uzasadniane przez inne przekonania. Jeśli nie jest uzasadniane w *żaden istotny sposób* przez inne przekonania, to jest bazowe i fakt, że towarzyszą mu pewne dodatkowe metaprzekonania, temu nie przeszkadza.

dzie obowiązkowo zawierało określenie źródła tej informacji. Bez niego jest to zdanie niegramatyczne. Zatem w języku z obligatoryjnymi określnikami źródła wiedzy przekonaniu, że filiżanka stoi na biurku, zawsze towarzyszy metaprzekonanie, że to przekonanie jest oparte na moim widzeniu filiżanki, inaczej użytkownicy nie mogliby się posługiwać określnikami. Co więcej, określniki wiedzy bezpośredniej, a zwłaszcza określniki percepcji wzrokowej, w większości języków mają rozszerzenia semantyczne: mówią one nie tylko o źródle informacji, lecz także implikują pewność danej informacji. Zatem na gruncie tych języków argumentacja BonJoura jest zasadna: istotnie, przekonaniom opartym na percepcji towarzyszą zawsze metaprzekonania dotyczące tej percepcji i metaprzekonania dotyczące prawdziwości przekonań opartych na percepcji. W rezultacie przekonania oparte na percepcji nie są przekonaniem bazowymi w rozumieniu fundacjonalizmu.

Kolejnym problemem, który warto rozważyć z perspektywy języków z określnikami źródła wiedzy, jest epistemologia świadectwa. Choć pojęcie świadectwa bywa różnie definiowane co do szczegółów przez zwolenników tego nurtu (por. Coady 1992, Adler 2006), na potrzeby obecnych rozważań przyjmijmy, że świadectwo jest to po prostu akt mowy skierowany do odbiorcy zainteresowanego daną kwestią, w którym kompetentny i życzliwy nadawca informuje odbiorcę na temat danej kwestii, a informacja ta jest zwykle wyrażona za pomocą zdania oznajmującego. Świadectwem będą zatem wszelkie akty mowy codziennej komunikacji, takie jak udzielenie informacji, gdzie jest poczta albo informowanie kogoś, czy na biurku w pracy nie zostały jego dokumenty. We wszystkich tych wypadkach osoba zainteresowana nabywa na podstawie świadectwa innej osoby przekonanie, że *p*.

Przypomnijmy, że zwolennicy epistemologii świadectwa, wbrew długiej tradycji indywidualizmu epistemicznego (Platon, Kartezjusz, Locke), uważają, że (prawdziwe) przekonania oparte na świadectwie innych osób zasługują na miano wiedzy, zatem oparcie się na świadectwie innych dostarcza uzasadnienia epistemicznego. Zwolennicy epistemologii świadectwa podkreślają przy tym, że formując ogromną większość naszych przekonań, polegamy w tak znacznym stopniu i w sposób nieunikniony na świadectwie innych osób, że jest absurdem odmawianie tym przekonaniom uzasadnienia. Tym samym twierdzenie, że nie *wiemy* ogromnej liczby rzeczy, które tak naprawdę wiemy (przyjmując tradycyjnie, że wiedza to przekonanie, które ma być prawdziwe i uzasadnione¹⁷), jest nieprawdziwe. Dość wspomnieć, że odmawiając takim przekonaniom statusu przekonań uzasadnionych, nie *wiedzielibyśmy*, kiedy i gdzie się urodziliśmy, kim są nasi rodzice, jak się nazywa miejsce, gdzie obecnie przebywamy, która jest teraz godzina, gdzie w Polsce leży Koszalin, kiedy wybuchła pierwsza wojna światowa itd. Te i tysiące innych rzeczy wiemy przecież z szeroko rozumianego świadectwa innych osób i nie sposób sobie wyobrazić, jak sami, w duchu indywidualizmu epistemicznego, mielibyśmy do tej wiedzy dotrzeć — w niektórych wypadkach byłoby to niezmiernie trudne, w ogromnej większości niemożliwe.

¹⁷ Dla uproszczenia nie będziemy tu rozważać problemu Gettier'a.

Mimo oczywistego faktu naszego codziennego polegania na świadectwie innych osób, twierdzenie, że może ono nam dostarczyć uzasadnienia dla przekonań, nie miało zbyt wielu zwolenników w historii epistemologii. Dominował raczej pogląd, że aby coś *wiedzieć*, czyli mieć prawdziwe i uzasadnione przekonanie, podmiot poznający musi oprzeć swoje rozumowanie na racjonalnych i pewnych przesłankach, w których prawdziwość nie sposób wątpić. Głównym problemem statusu świadectwa jako wystarczającego uzasadnienia dla przekonania (a zatem jako źródła wiedzy) jest zatem jego wiarygodność. W sposób oczywisty brakuje nam w świadectwie innych owej uprzywilejowanej pierwszoosobowej wiedzy na temat jego prawdziwości. Czy oparcie się na świadectwie, chociaż pozwala nam mieć całe mnóstwo prawdziwych przekonań, może więc dostarczać przekonań uzasadnionych?

Zwolennicy epistemologii świadectwa mają do wyboru dwa podejścia do problemu uzasadnienia przekonań opartych na tym, co mówią inni: redukcjonizm i antyredukcjonizm. Redukcjonści twierdzą, że przekonania oparte na świadectwie innych są uzasadnione i mogą być podstawą wiedzy, ale wymagają dalszego uzasadnienia opartego na przesłankach pochodzących np. z pamięci lub percepcji.

Ciekawsze jest stanowisko antyredukcjonizmu. Jego (mniej liczni) zwolennicy przekonują, że uzasadnieniem dla naszych przekonań opartych na świadectwie innych osób jest sam fakt opierania się na świadectwie innych osób i takie przekonanie nie musi być uzasadniane już przez nic innego. Nasze poleganie na świadectwie jest uzasadnione *a priori*, ponieważ jest podyktowane przez naturalne i wrodzone dyspozycje: jest tak samo uzasadnione, jak przekonania oparte na percepcji.

Gdy widzimy filiżankę na biurku przed sobą, sąd „Filiżanka stoi na biurku” jest dla nas w sposób oczywisty prawdziwy¹⁸, *bez konieczności sprawdzania przez nas*, czy nasz wzrok funkcjonuje dobrze w danej chwili i na jakiej zasadzie funkcjonuje. Wystarczającym uzasadnieniem przekonania jest fakt, że nasz wzrok funkcjonuje skutecznie. Na tej samej zasadzie możemy być w sposób uzasadniony przekonani, że filiżanka stoi na biurku w pokoju obok, jeśli zostaliśmy o tym poinformowani przez bezstronnego i życzliwego informatora przebywającego w danej chwili w pokoju obok — bez konieczności sprawdzania, czy nasz informator rzeczywiście jest życzliwy i prawdomówny. Możemy powiedzieć, że w sposób bezpośredni wiemy, iż filiżanka stoi na biurku w pokoju obok, tak samo, jak w sposób bezpośredni wiemy, że filiżanka stoi na biurku, gdy ją sami widzimy.

Tutaj zwolennicy antyredukcjonizmu odwołują się często do idei Reida i jego filozofii zdrowego rozsądku (*philosophy of common sense*), zgodnie z którą nasze opieranie się na świadectwie innych osób przy nabywaniu przekonań jest fundamentalne dla naszego poznania, a uzasadnienie tego typu na charakter pierwotny. W formowaniu przekonań kierujemy się pewnymi podstawowymi i wspólnymi zasa-

¹⁸ Zakładamy tutaj, zgodnie zresztą z filozofią zdrowego rozsądku Reida (por. niżej), że percepcja (przy spełnieniu normalnych warunków) dostarcza nam pewnych i prawdziwych przekonań o świecie zewnętrznym.

dami, które nie wymagają uzasadnień. Należy do nich zasada prawdomówności (*veracity principle*) i zasada zaufania (*credulity principle*). W myśl pierwszej każdy ma wrodzoną skłonność do mówienia prawdy: nawet notoryczny kłamca nieproporcjonalnie częściej mówi prawdę, niż kłamie. Zgodnie z drugą zasadą mamy naturalną dyspozycję, aby wierzyć w to, co mówią inni ludzie, i nie jest to godna potępienia łatwowierność. Wręcz przeciwnie, obydwie te zasady są fundamentalne i stanowią wyraz naszej społecznej natury (*social operations of the mind*), która z góry zakłada porozumienie i chęć współpracy z innymi istotami (por. T. Reid, *Essays on the Intellectual Powers of Man*, Essay I, viii, 245).

Podobnie jak w sposób oczywisty wierzymy naszej percepcji, tak też w sposób oczywisty wierzymy świadectwu innych osób, o ile nie zachodzą żadne okoliczności, które nakazywałyby nam w prawdziwość tego świadectwa wątpić. Zasada zaufania jest niejako „możliwością domyślną”, którą moglibyśmy sformułować następująco:

Jeżeli mówiący informuje odbiorcę wiadomości, że *p*, to jest rzeczą uzasadnioną ze strony odbiorcy zaakceptować treść wiadomości, o ile odbiorca nie ma jakiegoś określonego powodu, aby wątpić, że *p* jest prawdą¹⁹.

Jest to przyjmowane domyślnie, co znaczy, że aby w sposób uzasadniony wierzyć świadectwu innych, nie potrzebujemy do tego specjalnych racji ani dodatkowych uzasadnień. Wystarczy, że nie mamy powodów, aby w dane świadectwo nie wierzyć. Co ważne, odbiorca nie ma obowiązku szczególnie krytycznie dociekać, czy *p* jest prawdziwe. Wystarczy, że polega na swoim dotychczasowym doświadczeniu i normalnej praktyce komunikacyjnej.

Zatem według antyredukcjonizmu mamy prawo do uzasadnionych przekonań na podstawie świadectwa innych osób i te przekonania są uzasadnione w sposób tak naturalny i fundamentalny, jak przekonania oparte na percepcji.

Jednak na gruncie języków z określnikami nie sposób argumentować w duchu epistemologii świadectwa, że przekonania oparte wyłącznie na świadectwie innej osoby mogą być uzasadnione. Jest to niemożliwe, ponieważ zdanie zawierające określnik „informacja zasłyszana/pochodząca od innej osoby” najczęściej implikuje rezerwę mówiącego względem danej informacji i sceptycyzm co do jej prawdziwości, tak też jest to odbierane przez słuchacza. Trudno zatem mówić o uzasadnieniu przekonania, jeśli w takich wypadkach brak przekonania.

Warto na koniec zaznaczyć, że użytkownicy języków z obligatoryjnymi określnikami źródła wiedzy, okazując zgodnie z kulturą swojego języka rezerwę wobec informacji zasłyszanej i nie nabywając zbyt łatwo przekonań na podstawie samego tylko świadectwa innej osoby, w sposób naturalny i bezwiedny spełniają w ramach

¹⁹ Por. Adler 2006: „*Default Rule for testimony (DR)*: If the speaker *S* asserts that *p* to the hearer *H*, under normal conditions, then it is proper or correct for *H* to accept *S*'s assertion, unless *H* has special reason to object”.

uprawianej epistemologii naturalnej postulat epistemicznej ostrożności i odpowiedzialności, polegający na preferowaniu strategii unikania fałszywych przekonań, wyrażony choćby w znanym stwierdzeniu Williama K. Clifforda z *The Ethics of Belief*: „It is wrong always, everywhere, and for anyone to believe anything upon insufficient evidence”.

BIBLIOGRAFIA

- Adelaar W. (2004), *The Languages of the Andes*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Adler J. (2006), *Epistemological Problems of Testimony* [w:] *The Stanford Encyclopedia of Philosophy (Spring 2014 Edition)*, E. N. Zalta (ed.),
URL = <<http://plato.stanford.edu/archives/spr2014/entries/testimony-episprob/>>.
- Aikhenvald A. Y. (2003a), *A Grammar of Tariana, From Northwest Amazonia*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Aikhenvald A. Y. (2003b), *Evidentiality in Tariana* [w:] Aikhenvald, Dixon 2003: 131-164.
- Aikhenvald A. Y. (2004), *Evidentiality*, Oxford: Oxford University Press.
- Aikhenvald A. Y. (2006), *Evidentiality in Grammar* [w:] *Encyclopedia of Language & Linguistics*, K. Brown (red.), Boston (MA): Elsevier, 320-325.
- Aikhenvald A. Y., Dixon R. M. W. (2003), *Studies in Evidentiality*, Amsterdam: John Benjamins.
- Aksu-Koç A. A., Slobin D. I. (1986), *A Psychological Account of the Development and Use of Evidentials in Turkish* [w:] Chafe, Nichols 1986: 159-167.
- BonJour L. (1985), *The Structure of Empirical Knowledge*, Cambridge (MA): Harvard University Press.
- BonJour L., Sosa E. (2003), *Epistemic Justification*, Malden (MA): Blackwell.
- Chafe W. L., Nichols J. (red.) (1986), *Evidentiality. The Linguistic Coding of Epistemology*, Norwood (NJ): Ablex.
- Clifford W. K. (1999 [1877]), *The Ethics of Belief* [w:] *The Ethics of Belief and Other Essays*, T. Madigan (red.), Amherst (MA): Prometheus, 70-96.
- Coady C. A. J. (1992), *Testimony. A Philosophical Study*, Oxford: Clarendon Press.
- Cuneo T., Woudenberg R. van (red.) (2004), *The Cambridge Companion to Thomas Reid*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Dendale P., Tasmowski L. (2001), *Introduction. Evidentiality and Related Notions*, „Journal of Pragmatics” 33(3), 339-348.
- Dixon R. M. W. (2003), *Evidentiality in Jarawara* [w:] Aikhenvald, Dixon 2003: 165-187.
- Friedman V. A. (1986), *Evidentiality in the Balkans. Bulgarian, Macedonian and Albanian* [w:] Chafe, Nichols 1986: 168-187.
- Friedman V. A. (2003), *Evidentiality in the Balkans with Special Attention to the Macedonian and Albanian* [w:] Aikhenvald, Dixon 2003: 189-218.
- Gordon L. (1986), *The Development of Evidentials in Maricopa* [w:] Chafe, Nichols 1986: 75-88.
- Guentchéva Z. (1996a), *Le méditatif en Bulgare* [w:] Guentchéva 1996b: 47-70.
- Guentchéva Z. (red.) (1996b), *L'énonciation médiatisée*, Louvain—Paris: Éditions Peeters.
- Hardman M. J. (1986), *Data-Source Marking in the Jaqi Languages* [w:] Chafe, Nichols 1986: 113-136.
- Johanson L. (2000), *Turkic Indirectives* [w:] *Evidentials. Turkic, Iranian and Neighbouring Languages*, L. Johanson, B. Utas (red.), Berlin: Mouton de Gruyter.
- Johanson L. (2003), *Evidentiality in Turkic* [w:] Aikhenvald, Dixon 2003: 273-290.

- Johanson L., Utas B. (red.) (2000), *Evidentials. Turkic, Iranian and Neighbouring Languages*, Berlin, Mouton de Gruyter.
- Kornblith H. (red.) (2001), *Epistemology. Internalism and Externalism*, Oxford: Blackwell.
- Lackey J., Sosa E. (red.) (2006), *The Epistemology of Testimony*, Oxford: Clarendon Press.
- LaPolla R. J. (2003), *Evidentiality in Qiang* [w:] Aikhenvald, Dixon 2003: 63-78.
- Lemos N. (2007), *An Introduction to the Theory of Knowledge*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Matthews P. H. (2007), *Oxford Concise Dictionary of Linguistics*, Oxford: Oxford University Press.
- Pappas G. (2012), *Internalist vs. Externalist Conceptions of Epistemic Justification* [w:] *The Stanford Encyclopedia of Philosophy (Fall 2013 Edition)*, E. N. Zalta (red.), <<http://plato.stanford.edu/archives/fall2013/entries/justep-intext/>>.
- Pitkin H. (1984), *Wintu Grammar*, Berkeley (CA): University of California Press.
- Reid T. (2002 [1764]), *An Inquiry into the Human Mind on the Principles of Common Sense*, D. R. Brookes (red.), University Park (PA): Pennsylvania State University Press.
- Reid T. (2002 [1785]), *Essays on the Intellectual Powers of Man*, D. R. Brookes (red.), University Park (PA), Pennsylvania State University Press.
- Steup M. (1996), *An Introduction to Contemporary Epistemology*, Upper Saddle River (NJ): Prentice-Hall.
- Valenzuela P. M. (2003), *Evidentiality in Shipibo-Konibo, with a Comparative Overview of the Category in Panoan* [w:] Aikhenvald, Dixon 2003: 33-62.
- Weber D. J. (1986), *Information Perspective, Profile and Patterns in Quechua* [w:] Chafe, Nichols 1986: 137-155.
- Weber D. J. (1989), *A Grammar of Huallaga (Huanuco) Quechua*, Berkeley (CA): University of California Press.
- Wierzbicka A. (2010), *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Willett T. (1988), *A Cross-Linguistic Survey of the Grammaticization of Evidentiality*, „Studies in Language” 12(1), 51-97.